

Sygn. akt **IC 1256/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: st.sekr.sądowy Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...) w W.**

o zapłatę

I. Zasądza na rzecz powoda M. M. od pozwanych (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 75.246zł (słownie: siedemdziesiąt pięć tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 72.000zł od dnia 2 czerwca 2017r. do dnia zapłaty, a od kwoty 3.246zł od dnia 28 października 2015r. do dnia zapłaty z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

II. W pozostałej części powództwo oddala.

III. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanych (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 3.979zł (słownie: trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) z tytułu kosztów sądowych z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

IV. Zasądza na rzecz powoda M. M. od pozwanych (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 3.600zł (słownie: trzy tysiące sześćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

SSO Maria Tokarz

Sygn. akt I C 1256/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 02 czerwca 2017 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powód M. M. domagał się zasądzenia in solidum od pozwanych (...) S.A. V. (...) w kwoty 72.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz kwoty 1.932,00 zł z tytułu kosztów leczenia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty i kwoty 1.746,00 zł z tytułu kosztów dojazdów na leczenie z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podczas rozprawy w dniu 24 lutego 2016 roku pełnomocnik sprecyzował żądanie wnosząc o zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania.

Motywuując pozew powód podniósł, że dniu 05.04.2015 roku w godzinach porannych upadł na nieodśnieżonej i oblodzonej drodze znajdującej się na osiedlu (...) w N. i doznał znacznego uszczerbku na zdrowiu w postaci

wieloodłamowego złamania lewej kości biodrowej, łonowej i kluszkowej obejmującej panewkę lewego stawu biodrowego, centralnego zwicznienia lewego stawu biodrowego z wypukleniem głowy kości udowej lewej do miednicy małej oraz złamania lewego talerza biodrowego.

Po upadku został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do Podhalańskiego Szpitala (...) w N., gdzie udzielono mu niezbędnej pomocy medycznej, a następnie odtransportowano go do szpitala w O., gdzie przeprowadzono u niego operację. Później przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Z., gdzie stwierdzono u niego pojawienie się krwaka w okolicy pachwinowej, co wiązało się z koniecznością dalszego leczenia ortopedycznego. Podał, że nadal znajduje się pod stałą opieką lekarską. Nie odzyskał sprawności sprzed wypadku, nie jest w stanie poruszać się o własnych siłach i musi korzystać z pomocy osób trzecich. Wskazał, iż domagał się odszkodowania od Miasta, natomiast Miasto odesłało go do ubezpieczyciela, który również odmówił wypłaty odszkodowania.

Powód podkreślił, że do dnia dzisiejszego porusza się z trudem, proces leczenia będzie długotrwały, po jego zakończeniu nigdy nie odzyska sprawności sprzed zdarzenia. Ponadto jego zły stan zdrowia potęgują wcześniejsze schorzenia samoistne, w tym przewlekła niewydolność serca.

Powód powołał się też na stan psychiczny. Przed wypadkiem był osobą radosną, aktywną fizycznie, miał plany na przyszłość. W wyniku urazu stał się z dnia na dzień osobą niepełnosprawną, wymagająca pomocy osób trzecich, zmuszoną prosić o wsparcie w najprostszych sprawach życia.

Powód podał też, że dochodzi odszkodowania w wysokości 1746zł z tytułu kosztów dojazdów na leczenie, rehabilitację i wizyty lekarskie. Wyliczył ilość przejazdów do N., O. i do Z., przeliczył na kilometry i wniósł o zapłatę za kilometr wg stawki O, (...). Wskazał także, iż domaga się zwrotu kosztów zakupu balkoniku, leków oraz kosztów pielęgniarstwa, która robiła zastrzyki.

Powód zażądał także zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew Gmina M. N. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzuciła, iż nie zostało wykazane, ani udokumentowane, że do zdarzenia doszło w dacie wskazywanej przez powoda i w okolicznościach przez niego podnoszonych. Droga, na której doszło do zdarzenia jest w prawdzie drogą miejską, ale jest ona utrzymywana w 3 standardzie, w którym dopuszczalne jest występowanie gołoledzi do 5 godzin od jej powstania. W tym dniu temperatury oscylowały w granicach 0 stopni Celsjusza i występowały niewielkie przelotne opady śniegu, a w tych warunkach pogodowych nie zachodziła konieczność podejmowania czynnych działań związanych z usuwaniem śliskości nawierzchni. Zdaniem Miasta powód nie zachował należytej ostrożności przy poruszaniu się. Miasto podniosło, że powód jest osobą niepełnosprawną od 48 roku życia, a zdiagnozowane u niego obrażenia najczęściej występują przy upadku z dużej wysokości lub u osób z zaawansowanymi zmianami osteoporotycznymi. Zdaniem tegoż pozwanego żądane zadośćuczynienie w kwocie 72.000,00 zł jest rażąco zawyżone i nieadekwatne do odniesionego obrażenia ciała.

Również pozwane Towarzystwo w odpowiedzi na pozew zażądało oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Pozwany ten zarzucił, że po jego stronie nie ma odpowiedzialności gwarancyjnej, bo Gmina M. N. również tej odpowiedzialności nie ponosi, bowiem po jej stronie nie wystąpiły jakiekolwiek zaniechania lub zaniedbania skutkujące powstałym zdarzeniem i szkodą. Nie można też Gminie zarzucić nienależytej dokładności przy wykonywaniu zadań związanych z należytym utrzymaniem chodników i dróg. Pozwany ten z ostrożności procesowej zakwestionował też wysokość żądania przede wszystkim w zakresie zadośćuczynienia, jak również w zakresie poniesionych kosztów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 04.04.2015 roku w N. i okolicy zaczęły się opady śniegu, którego napadało 5 cm./według stacji w (...)cm/. Dnia 05.04 2015r był 1 cm śniegu. Temperatura minimalna przy gruncie w tych dniach wynosiła od -3 do -6,5 st.C.

Dnia 05.04.2015r średnia temperatura spadła do około -1,3 st.C. Zachmurzenie było znaczne .Pokrywa śnieżna i temperatura były mierzone o godz. 7 rano.

(dowód: informacja z Instytutu (...) k.130-131, zeznania świadka W. K. (1) k. 159/2 0:53:54,)

W dniu 05.04.2015 roku pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych około godz. 07.00 powód M. M. mieszkający w N. na osiedlu (...) wybrał się jak co dzień na spacer pasażem pomiędzy blokami. Temperatura powietrza wynosiła około -4 stopnie, w nocy padał śnieg i było ślisko. Nagle poślizgnął się na lodzie koło śmietnika i upadł. Wcześniej w tym miejscu w drodze była dziura i jak napadało wody, to zamarzała, zrobił się tam lód, który przysypał śnieg. Powód wołał o pomoc, zatem podszedł do niego świadek W. K. (1) i chciał mu udzielić pomocy, ale nie był w stanie go podnieść, było bardzo ślisko, tak że świadkowi się nawet „nogi rozjeżdżały”. Przesunął powoda jedynie z tego miejsca, by nie leżał na lodzie, założył mu czapkę, która mu spadła podczas upadku, wezwał pogotowie, które przyjechało za 5 minut.

Ta droga, na której powód upadł jest wykorzystywana jako chodnik. Dziurę załatali po wypadku gdy robili ścieżkę rowerową. Można się było na niej niebezpiecznie potknąć .

Podczas wypadku powód miał na sobie wygodne terenowe buty z gumową podeszwą.

Powód miał zalecone codzienne spacerowanie od lekarza kardiologa.

(dowód: Zeznania świadka W. K. (1) k. 159 00:50:0- (...):44, oświadczenie k.23 zeznania świadka J. K. k. 16 01:07:58,oświadczenie k. 24, zeznania powoda k. 158/2 00:10:25, k. 161/2 02:14:25, oraz k. 340/2 00:06:46, szkic sytuacyjny k. 26, fotografie k. 25,zeznania św. E. M. (1) k.161, 01:39:25, zeznania sw. P. M. k. 161. 01:46:15)

Powód został przewieziony do Szpitala w N. o godzinie 08:29. Rozpoznano u niego wieloodłamowe złamanie lewej kości biodrowej, łonowej i kulszowej obejmujące panewkę lewego stawu biodrowego, zwichnięcie lewego stawu biodrowego z wpukleniem głowy kości udowej lewej do miednicy małej, złamanie lewego talerza biodrowego, przy przewlekłej niewydolności serca, migotaniu przedsionków, stanu po zapaleniu wsierdza i nietolerancji glukozy.

(Dowód: Karta Informacyjna Leczenia Szpitalnego k. 10)

Po czterech dniach powód został przewieziony do O. i tam przeszedł operację otwartego nastawiania i zespolenia płytą miedniczną rekonstrukcyjną, płytką typu „spring plate” oraz śrubami korowymi złamania. Przebieg operacyjny był powikłany z zaostrzeniem przewlekłej niewydolności nerek. Zalecono pionizację w trzeciej dobie i chodzenie przy pomocy kul łokciowych wraz z pięciotygodniową profilaktyką przeciwzakrzepową przy użyciu leku C..

(Dowód: Karta Informacyjna (...) Szpitalnego w O. kk. 16-21)

Następnie w dniach 09.05.2015 r. do 12.05.2015 r. przebywał w Szpitalu w N., a w dniach 07.06.2015 r. do 16.06.2015 r.,25.10 2015 do 04.112 2015r był leczony na Oddziale Rehabilitacyjnym w Z., gdzie stwierdzono, że zachodzi potrzeba wstawienia endoprotezy biodra. Po powrocie ze Szpitala powód po 2 miesiącach zaczął stawać na nogi, schudł około 10 kg, opiekowała się nim rodzina, ale przychodziła pielęgniarka, która dawała mu zastrzyki przeciwzakrzepowe C., za co zapłacił jej 600 zł. Do szpitala w N. i do Z. woził go syn samochodem prywatnym. Odwiedził go też dwa razy w O..

(Dowód: karty informacyjne k.147,k.148, zeznania świadków E. M. (1) k. 162/2 01:32:15, P. M. k. 161 01:46:15).

W dniach 04.08.2016r do 16.08.2016r powód przeszedł w szpitalu w N. zabieg alloplastyki biodra lewego

(Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k.262)

Powód chodzi nadal o kulach bo ma krótszą nogę, nie odrzuca kul , bo ma lęk przed upadkiem. Nadal ma w nodze materiał zespalający. W sumie przeszedł 3 operacje. W dniu 26 marca 2016 roku powód doznał udaru niedokrwiennego prawej półkuli mózgu pod postacią ustępującego niedowładu połowicznego lewostronnego. Mogło

to być wynikiem leczenia , w tym acenocumalorem, który to lek rozrzedza krew. Powód nadal odczuwa ból, zażywa leki przeciwbólowe np. ketonal.

Aktualnie powód potrafi się ubrać , zadbać o higienę zrobić sobie kolację i śniadanie.

W chwili obecnej powód ma 69 lat .Wcześniej prowadził biuro turystyczne. Pomimo, że był na emeryturze dorabiał sobie pilotując wycieczki krajowe i zagraniczne. Wyjeżdżał 10 razy w roku. Oprawdzał je też po W.. Bywał na Ukrainie we L. i na K.. Bywał też rezydentem w Chorwacji przez dwa miesiące w roku. Chodził dużo po górach, czuł się stabilny. Jego dzienny zarobek wynosił 200 zł, a przy wycieczkach zagranicznych więcej. Teraz siedzi w domu i patrzy w telewizor. Jego życie toczy się w pokoju. Aktualnie powód utrzymuje się z emerytury w kwocie 1 200 zł.

(Dowód: zeznania powoda k. 342/2, 00:06:50 -00:23:08,dyzyzja ZUS k.50)

Na podstawie postanowień umowy z dnia 2 października 2013r przedsiębiorca A. K. przyjął do wykonania m.in. usługę zimowego utrzymania dróg, których celem było zapewnienie przejezdności oraz ograniczenie zakłóceń płynności ruchu drogowego wywołanych takimi zjawiskami jak opady śniegu, deszczu ze śniegiem, marznącej mżawki lub śliskością zimową jezdni w sezonie zimowym min. (...). Zwalczanie śliskości polegało na zapobieganiu i likwidowaniu śliskości zimowej przez stosowanie materiałów uszorstniających zwłaszcza w obrębie podjazdów i skrzyżowań. Umowa ta wyznaczała standardy obowiązujące w zimowym utrzymaniu dróg. W par.1 pkt. 5 postanowiono, iż czas dorowadzenia drogi do odpowiedniego standardu nie może być dłuższy niż 12 godzin. Ciągi pieszo jezdne muszą być, szczególnie pod opadach śniegu, marznącej mżawki nocą lub nad ranem odśnieżone i posypane do godziny 7-mej.Działalność należało rozpocząć po stwierdzeniu, że temperatura nawierzchni jest ujemna, temperatura powietrza od -6 do +1 Jednak Gmina wykorzystwała wynikające z /umowy par.2 pkt 4.1/ prawo do zawieszenia zimowego utrzymania dróg i Gmina z tego skorzystała akcją zawieszono w dniu 4 kwietnia 2015r o godz.11, dniu 5 kwietnia 2015r była też zawieszona do dnia 6 kwietnia 2015r do godz.23 .Droga przy ul (...) była odśnieżana w 3 standardzie. Osobą odpowiedzialną za wykonanie obowiązków umownych ze strony Gminy był M. T.-par 3 pkt 1.

(Dowód: umowa kk.104-117, zeznania św. M. T. k. 160, 01:18:20, , wykaz dni z zawieszoną akcją k.117/2, plan sytuacyjny k.118)

W piśmie z dnia 16 lipca 2015 r powód wezwał Gminę M. N. do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 75 000 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1489,48 zł i zwrotu kosztów dojazdów na rehabilitację i leczenie w kwocie 1746 zł

(Dowód: pismo powoda k. 27)

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 14.08.2015 roku pozwana Gmina poinformowała powoda, że żądanie zostało przekazane do ubezpieczyciela (...) S.A. celem jego rozpatrzenia w ramach polisy seria (...) -A nr (...), gdzie szkoda została zarejestrowana pod nr (...)

(Dowód: pismo Burmistrza k.31. Polisa kk.88 -104)

Decyzją z dnia 07.09.2015 roku (...) SA odmówiło wypłaty świadczenia, podając, że powinna odpowiadać firma świadcząca usługi zimowego utrzymania. Ponadto zdaniem ubezpieczyciela upadek na śliskiej nawierzchni nie daje automatycznie podstawy do przyjęcia odpowiedzialności po stronie zarządcy drogi. To poruszający się w porze zimowej powinien zachować szczególną ostrożność

(Dowód: decyzja k.32)

Przebyty uraz u powoda spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 40%. Uraz ten mógł powstać w wyniku upadku podczas porannego spaceru. Późniejsze powikłania, a przede wszystkim krwiak w obrębie miednicy powstał w wyniku złamania kości miednicy, a do powiększenia jego rozmiarów przyczyniło się leczenie acenokumarolem. Konieczność inplantacji endoprotezy stawu biodrowego u powoda wynikała jedynie z charakteru rozległości doznanego urazu, bowiem złamanie panewki stawu biodrowego, zazwyczaj nieodwracalnie uszkadza

powierzchnię stawową, powoduje szybki rozwój pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu i w konsekwencji staje się wskazaniem do leczenia operacyjnego – alloplastyki całkowitej stawu biodrowego. Ponadto u powoda doszło do destabilizacji materiału zespalającego odłamy kostne, i ponownego centralnego zwichnięcia stawu biodrowego.

(Dowód: opinia biegłego W. S. (1) k. 197, k. 251)

Samoistny stan zdrowia nie miał wpływu na upadek, a jedynie śliska nawierzchnia. Przede wszystkim do upadku nie przyczyniły się schorzenia kardiologiczne, powód nie cierpi też na cukrzycę.

Powód od 48 roku życia miał orzeczoną niepełnosprawność ale od 22 maja 2015r -30.09.2018 r jest ona stopnia znacznego

(Dowód: opinia biegłej G. Ś. (1) k. 292-294 i biegłej E. M. (2) k. 307-3010, orzeczenie o niepełnosprawności k. 41)

Powód był wożony przez syna P. M. na zabiegi do szpitala w N. przez 21 razy przejechał 172.2 km, na rehabilitację do (...) razy i przejechał 410 km, oraz był odwiedzany przez rodzinę w O. gdzie należało przejechać 1508 km. Przejazdy są policzone tam i z powrotem .W sumie przejazdy związane z leczeniem powoda wyniosły 2090,70 km

(Dowód: oświadczenie – zestawienie przejazdów k.34, dokumentacja lekarska kk35-40, karty informacyjne jak wyżej)

Powyższy stan faktyczny Sąd oparł na przedstawionych przez powoda dokumentach z historii choroby, zdjęciach, oświadczeniach osób prywatnych ,szkicu miejsca upadku, mapie sytuacyjnej, informacji Instytutu (...), kartach informacyjnych leczenia szpitalnego, orzeczeniu o niepełnosprawności, decyzji ZUS, korespondencji z pozwanymi, dokumentach przedstawionych przez pozwanych w zakresie umów zimowego utrzymania z wykazem dni czynnych akcji. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu.

Okoliczności miejsca, w którym powód się przewrócił Sąd dokonał na podstawie osobowych dowodów tj. zeznań powoda, W. K. (1), J. K. - świadków obserwujących i pomagających powodowi bezpośrednio po upadku. Świadkowie składali wcześniej oświadczenia pisemne ale dopiero podczas przesłuchania świadek W. K. (1) opisał stan nawierzchni, sposób udzielania pomocy. Mało precyzyjnie świadkowie podają godzinę upadku twierdząc, że zdarzenie miało miejsce ok. godz. 7. Jednak świadczy to tylko o ich obiektywizmie bowiem takiemu zdarzeniu towarzyszą duże emocje, trudno zatem wymagać od świadków, by dokładnie zapamiętali godzinę . Jednak w karcie przyjęcia do szpitala jest wpisana godzina 8:29 /k.10/, z czego można wnioskować, że upadek mógł mieć miejsce ok. godziny 8:00. W tym dniu była Niedziela Wielkanocna nabożeństwa w K. przeciągnęły się i ten fakt mógł zmylić poczucie czasu świadków. Zresztą na taką godzinę upadku wskazywał też pełnomocnik Gminy podczas ostatniej rozprawy. Zeznaniami tych świadków Sąd przypisał walor wiarygodności. Zeznanie świadków pozostają też zbieżne z zeznaniami powoda.

Obiektywnie też zeznawał świadek M. T.. Pogodę opisał zbieżnie z informacją Instytut (...), przyznał też, że akcja zimowego odśnieżania była zawieszona, że jej nie wznawiał chociaż wystarczyło 2 godziny aby ją wznowić

Ustaleń faktycznych w zakresie charakteru i zakresu doznanych przez powoda urazów powypadkowych, stopnia intensywności cierpienia powoda, trwałego uszczerbku na zdrowiu, możliwego mechanizmu upadku Sąd dokonał w oparciu o opinię biegłego W. S. (1). Biegły sformułował jasne i logiczne wnioski po zbadaniu powoda, opierając się na dokumentacji jego leczenia. Do zastrzeżeń pozwanych biegły W. S. odniósł się w opinii uzupełniającej. Biegły wiarygodnie uzasadnił dlaczego przyjął 40% uszczerbku na zdrowiu.

Brak wpływu schorzeń samoistnych na upadek powoda Sąd ustalił w oparciu o opinie biegłych z zakresu kardiologii i diabetologii. Biegła G. Ś. (2) rozważyła wszelkie okoliczności i stan zdrowia powoda , wskazała na zdewastowanie organizmu powoda leczeniem obrażeń spowodowanych upadkiem ale ostatecznie stwierdziła, że brak jest pewnych dowodów na to, że do upadku doszło z innych przyczyn niż śliska nawierzchnia. Z kolei biegła E. M. (2) została zobligowana przez Sąd do przebadania powoda, nie stwierdziła u niego cukrzycy, wykluczyła też, aby wyjście bez

śniadania z domu mogło wywołać u powoda zaburzenia gospodarki węglowodanowej skutkującej upadkiem. Opinie te nie były kwestionowane.

Sąd podzielił zeznania świadka E. M. (1) i P. M.. Świadkowie przedstawili stan powoda po wypadku, proces leczenia i konieczność sprawowania nad nim opieki, dowożenia go do szpitali. Zeznania tych świadków korespondują z dokumentacją lekarską opiniami biegłych a także z zasadami doświadczenia życiowego. Jest oczywistym, że powód z chorą nogą i biodrem nie mógł sam jeździć do szpitali, że wymagał wożenia. Skoro z kart leczenia wynika, że ordynowano mu leki to musiał je wykupować, skoro przepisano mu zastrzyki clexany przez 5 tygodni, to zrozumiałym jest, że wymagał usługi pielęgniarki

Powód zeznawał w sposób szczegółowy i wiarygodny. Zbieżnie z dokumentacją medyczną przedstawił proces leczenia i rekonwalescencji. Bardzo drobiazgowo przedstawił miejsce wypadku. W sposób nieprzesadzony opisał wymiar potrzebnej mu opieki szpitalnej, sposób życia przed i po wypadku. Powód nie był roszczeniowy ani napastliwy. Jego zeznania w tym zakresie korespondują z wnioskami biegłego ortopedy, dlatego Sąd je podzielił.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie prawie w całości w stosunku do obu pozwanych .

Odpowiedzialność pozwanej Gminy M. N. można wywieść z konstrukcji z art.417 oraz art.417² kc i art. 416kc. Podstawę faktyczną odpowiedzialności Gminy powód opiera na nieutrzymaniu drogi w należyтым stanie, tj. nieprawidłowym odśnieżeniu i uszorstnieniu. Z art. 3 ust 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996 to gminy utrzymują czystość i porządek na drogach, chodnikach, przystankach komunikacyjnych,

Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało dokładne miejsce upadku powoda, którego to miejsca nie kwestionowali nawet pozwani. Zeznania bezpośredniego świadka upadku powoda W. K., jak też samego powoda wykazały, że powód upadł na skutek poślizgnięcia na terenie pasażu, którego odśnieżanie należało do obowiązków pozwanej Gminy. Sąd oparł się na osobowych źródłach dowodowych. Nie podzielił argumentacji pozwanych, że powód nie zachował należytej ostrożności. Zeznania świadków i powoda dowodziły też jak wyglądał chodnik, po którym poruszała się powód w dniu zdarzenia. Był nieodśnieżony, śliski, nieposypany piaskiem, dodatkowo z zamarznąętą kałużą przysypaną śniegiem. Według świadka W. K. gdy się zapomniało o dziurze można było się tam zabić. Od dnia 04.04.2015r dniu miały miejsce opady śniegu, temperatura była ujemna, akcja zimowego odśnieżania wstrzymana. Gdyby akcja trwała to zgodnie z umową to miejsce byłoby już o godz, 7 rano dokładnie odśnieżone i posypane. Zresztą o ile warunki były złe akcją zimowego utrzymania można by według św. M. T. wznowić w dwie godziny. Pomimo to, Gmina nie zdecydowała się na wznowienie akcji, wykazując niczym nie uzasadnioną beztroskę.

Rozważając odpowiedzialność Gminy jako odpowiedzialnej za utrzymanie porządku na drogach i chodnikach, w świetle zacytowanego przepisu zwrócić uwagę należy na rozróżnienie pomiędzy tzw. sferą imperium, czyli sferą władczą organów władzy państwowej oraz sferą dominium, czyli działalnością w powszechnych praktykach rynkowych na równi z innymi podmiotami. Odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego w granicach władztwa publicznego (imperium) reguluje art.417§1 kc: za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność w ramach imperium na zasadzie słuszności statuuje art. 417² kc jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Gdy natomiast brak podstaw do przypisania odpowiedzialności w ramach władztwa publicznego, odpowiedzialność za tzw. dominium opierać się powinna na art.416 kc i na zasadzie winy: osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Bezspornym jest, że Gmina M. N. była odpowiedzialna za utrzymanie drogi na oś.W. zgodnie z art. 3 ust 2 pkt 11 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13 września 1996. Można też wywodzić jej odpowiedzialność jako zarządcy drogi. Do zadań zarządcy drogi należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg (art.19 ust. 1 ustawy o drogach publicznych), w szczególności: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, z uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego; wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających; przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników (art.20 pkt 4, 10, 11, 12 u.d.p.).

Pozwana Gmina nie kwestionowała, że do jej obowiązków należało odśnieżanie przejścia na os. (...) jednak należy, że nie są to zadania w sferze władczych uprawnień organów władzy, lecz zadania wypływające ze sfery dominium, czyli stosunków w jakich pozwana jednostka samorządu terytorialnego winna być traktowana na równi z innymi podmiotami obrotu prawnego i stosunków cywilnoprawnych (vide wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. II CK 719/04 LEX 180859).

Wobec powyższego podstawę odpowiedzialności w tym zakresie, tj. za stan zimowego utrzymania chodnika na os. (...) w dniu 05.04.2015 roku stanowić powinien art.416 kc. Dla ustalenia podstaw tej odpowiedzialności konieczne było wykazanie przez powoda trzech przesłanek, tj.: szkody, winy oraz związku przyczynowego pomiędzy powyższymi a szkodą.

Odpowiedzialność pozwanej Gminy M. N. oparta jest na reżimie winy. Odmiennie niż w przypadku odpowiedzialności kontraktowej, art.416 kc wymaga wykazania winy, nie posługuje się przesłanką jej domniemania. Ustalony stan faktyczny wykazuje, iż po stronie Gminy doszło do zaniedbania skutkującego odpowiedzialnością za upadek powoda. Gmina ponosi odpowiedzialności za zawinione zaniedbanie w wykonaniu zadania należytego utrzymania przedmiotowej drogi. Wstrzymała akcję zimowego utrzymania pomimo, iż już 04.04.2015r wystąpiły zjawiska atmosferyczne uzasadniające jej wznowienie. Gdyby akcja trwała chodnik o godz. 7 byłby już w należytych stanie nawet przy przyjęciu że podlegał odśnieżaniu w ostatniej kolejności. Gmina nie posłużyła się też własnymi służbami by usunąć gołoledź.

Badając kwestię zawinienia oraz odpowiedzialność Gminy nawiązać należy do charakteru zadania polegającego na zimowym utrzymaniu chodników. Rozróżnia się co do zasady dwa typy zobowiązań: zobowiązania rezultatu oraz zobowiązania starannego działania. Analizując zbieżne z niniejszą sprawą stan faktyczny sprawy oparty na zagadnieniu właściwego utrzymania stanu drogi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 roku do sygn. III CK 317/05 (LEX nr 567998) zauważył, że „wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Podmiot przyjmujący na siebie obowiązek właściwego utrzymania drogi zobowiązany jest do starannego działania w wykonaniu zobowiązania. Nie oznacza to jednak absolutnej odpowiedzialności i powinności zapewnienia bezpiecznego stanu drogi w każdej chwili bez względu na nieprzewidywalne warunki pogodowe oraz towarzyszący im czynnik ludzki”.

Do zadań Gminy nie należało zapewnienie bezwzględne bezpieczeństwa, lecz wykonywanie czynności, których celem było zapewnienie bezpieczeństwa przechodu po chodnikach w przypadku wystąpienia m.in. opadu śniegu, lodowicy itp. Pozwana Gmina nie odpowiadała za rezultat, lecz staranne działanie. Według art.355 kc dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność) (§1). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (§2).

Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 kc nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu, którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw.

Zdaniem Sądu Gmina M. N. nie wywiązała się z należytej staranności przy utrzymaniu przejścia, na którym upadł powód. W oparciu o dane z Instytutu (...), zeznania świadków i powoda potwierdzono, że w dniu 04.04.2015 roku po nocnych opadach i wyniku ujemnej temperatury w miejscu upadku było bardzo ślisko. Dodatkowa trudność w przechodzeniu wyniknęła z przysypanej i zamrożonej kałuży. Z uwagi na utrzymującą się utrzymującą się stałą ujemną temperaturę - zachodziła konieczność uszorstnienia nawierzchni chodnika i podejmowania interwencji związanych z usunięciem śliskości. W tych godzinach Gmina nie wykonywała prac odśnieżania, a stan techniczny ciągów komunikacyjnych zagrażał bezpieczeństwu przechodniów. Przy wykonaniu tego zadania nie dochowała należytej staranności.

Szkoda powoda jest ewidentna, ponieważ doznał skomplikowanego złamania. Przeszedł trzy zabiegi operacyjne, w tym alloplastyki biodra. Doznał 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Między szkodą powoda a zaniedbaniem pozwanej Gminy polegającym na należytych utrzymaniu stanu przejścia zachodzi związek przyczynowy. Do upadku nie doszło z powodu przyczyn leżących po stronie powoda. Nie można też przyjąć, iż udzielana pomoc przez św. W. K. spowodowała u powoda uraz, bowiem według opinii biegłego ortopedy, uraz mógł się powiększyć tylko w przypadku przemieszczania się powoda po upadku poprzez skakanie na jednej nodze co według biegłego na tak śliskiej powierzchni było niemożliwe.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 k.c.).

Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być - zgodnie z art. 445 § 1 k.c. – odpowiednia (wyrok SN z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10, LEX nr 1164114, wyrok SN z dnia 08 sierpnia 2012r. I CSK 2/12, LEX nr 1228578, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, LEX nr 1226824).

Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania. Jednocześnie niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 marca 2012r. sygn. I ACa 228/12, wyrok SN z dnia 9 listopada 2007r., V CSK 245/07).

Powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 72.000 zł. Sąd uznał, że kwotą uzasadnioną do krzywd doznanych przez powoda w sferze psychicznej i fizycznej będzie właśnie 72 000 zł. Proces leczenia i rehabilitacji niewątpliwie wiązał się z cierpieniami i ograniczeniami oraz wyłączeniem z dotychczasowej aktywności fizycznej. Jego natężenie było duże i bardzo uciążliwe. Powód przeszedł trzy operacje, proces gojenia złamania był powikłany, do tego stopnia, że lekarze miejscowego szpitala nie podjęli się operacji. Powód został przekazany do jednostki specjalistycznej do O.. W trakcie rehabilitacji u powoda powstał krwiak, który należało ewakuować i przerwać proces rehabilitacji. Następnie okazało się, że z powodu charakteru i rozległości urazu nastąpił szybki rozwój pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu i konieczna się stała alloplastyka całkowita stawu biodrowego. Proces leczenia był zatem dłuższy i niewątpliwie bolesny dla powoda. Zresztą do dzisiaj powód nie odzyskał dawnej sprawności. Ma krótszą nogę. Nadal ma w nodze materiał zespalający i tak już pozostanie. Powód z aktywnego emeryta z dnia na dzień stał się osobą zamkniętą w

czterech ścianach, której życie kręci się tylko wokół telewizora. Nie może wyjeżdżać za granicę, pilotować wycieczek, pełnić obowiązków rezydenta. Pomijając już korzyści majątkowe jakie z tego czerpał /których jednak nie dochodzi w tym postępowaniu/, to jego życie na emeryturze było ciekawe i miłe. Zarabiając jednocześnie wypoczywał. W wieku powoda każde unieruchomienie jest dramatem i czasem straconym nawet dziesięciokrotnie.

Nie bez znaczenia jest bardzo duży bo 40% uszczerbek na zdrowiu powoda. Biegły ortopeda wskazał na skrajnie ciężkie odchylenia od normy w obrębie układu ruchu będące następstwem wypadku. Nie można też nie wziąć pod uwagę schorzeń samoistnych powoda, które aczkolwiek nie miały wpływu na sam wypadek, to jednak spotęgowały rozmiar cierpienia utrudniły i wydłużyły leczenie, podczas którego powód nawet balansował na granicy życia i śmierci. Nie jest to jednak okoliczność mogąca mieć wpływ na obniżenie wysokości zadośćuczynienia, bowiem gdyby powód nie uległ wypadkowi mógłby mimo to nadal dobrze funkcjonować.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444§1 k.c.).

Tytułem odszkodowania powód domagał się kwoty 1746 zł jako kosztów dojazdów na leczenie i rehabilitację, oraz kwoty 1932 zł z tytułu wydatków na leczenie i lekarstwa.

Powód już na etapie przedsądowym wyliczył koszty przejazdu /k. 34/, dokładnie wskazując odległości i liczbę przejechanych kilometrów, co konweniuje z adnotacjami z kart informacyjnych leczenia szpitalnego i dołączonej dokumentacji lekarskiej. Powód nie ujął w tym zestawieniu podróży rodziny do O., a i taki koszt byłby uzasadniony

Roszczenie o zwrot kosztów leczenia Sąd uwzględnił do kwoty 1500zł. Powód przedstawił paragony, ale nie wszystkie medykamenty tam ujęte były bezpośrednio powiązane z urazem. Jednak powód miał zalecane w dużych ilościach zastrzyki przeciwzkrzepowe, które podawała mu pielęgniarka, koszt takiej usługi jest niebagatelny. Powód wymagał antybiotyków i środków opatrunkowych. Zakupił także balkonik do chodzenia za 140 zł. Ostatecznie Sąd na zasadzie art. 322 kpc miarkował w tym względzie odszkodowanie, w pewien sposób je uśredniając, co pozwoliło na uwzględnienie powództwa w tym zakresie do kwoty 1500 zł

Łącznie tytułem zgłoszonych kosztów leczenia i dojazdów na podstawie powyższego wyliczenia Sąd uwzględnił kwotę 3246 zł, zasadzając ją w wyroku.

Powództwo zostało zatem oddalone co do kwoty 432 zł. W pozostałej części powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Roszczenia powoda nie były wygórowane, raczej starannie wyważone co rzadko się zdarza przy tego typu pozwach.

Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok sądu apelacyjnego z dnia 4.09.2012 r. I ACa 713/12 LEX nr 1220501). Powód w tym zakresie zażądał odsetek od dnia wyrokowania dlatego Sąd z takim właśnie dniem zasądził odsetki od zadośćuczynienia. Ustawowe odsetki od odszkodowania Sąd również zgodnie z żądaniem zasądził od dnia wniesienia powództwa, bowiem powód już w lipcu 2015 r. wzywał pozwanych do zapłaty tych kosztów i przedkładał wyliczenia, a pozwani bezpodstawnie odmówili zapłaty

Powód domagał się ostatecznie uwzględnienia roszczeń względem pozwanych in solidum. Pozwani Gmina M. N. i jego ubezpieczyciel (...) S.A. V. (...) odpowiadają in solidum, każde z nich na innej podstawie prawnej. Odpowiedzialność in solidum, zwana także solidarnością niewłaściwą, nieprawidłową, niepełną lub przypadkową, nie jest uregulowana w ustawie, nie budzi jednak wątpliwości, że może wystąpić sytuacja, w której kilka podmiotów na podstawie odrębnych stosunków prawnych jest zobowiązanych do naprawienia szkody, przy czym spełnienie świadczenia przez jedną osobę zwalnia pozostałe z obowiązku świadczenia względem poszkodowanego, mimo że nie występuje solidarność bierna ze

względu na brak stosownego uregulowania w ustawie lub w umowie (uchwała SN z dnia 17.07.2007r. III CZP 66/07 OSNC 2008/9/98, Prok.i Pr.-wkł. (...), Biul.SN 2007/7/8, Wspólnota (...)).

W przedmiotowej sprawie między pozwanymi nie zachodzi odpowiedzialność solidarna. Odpowiedzialność pozwanej Gminy oparta jest o przepisy o odpowiedzialności deliktowej, natomiast odpowiedzialność ubezpieczyciela wynika z zawartej przez pozwanych umowy ubezpieczenia. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art.822§1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art.822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824§1 k.c.). Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (Art. 824. § 1 kc). Ponadto odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zależna od odpowiedzialności ubezpieczonego.

O kosztach postępowania w stosunku do pozwanych, których odpowiedzialność w tej sprawie została przesądzona orzeczono na zasadzie art. 98 kpc.

Powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości. Wygrał proces prawie w całości/ oprócz kwoty 492 zł/, zatem należał mu się zwrot kosztów postępowania, które wyłożył na pomoc prawną. Sąd nakazał także ściągnąć in solidum od Gminy i ubezpieczyciela opłatę od pozwu w zasądzonej części roszczenia i kwotę 216 zł z tytułu kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

SSO Maria Tokarz